

HENRYKA JAWORSKA

ur. 1932; Rudy

Miejsce i czas wydarzeń	Żyrzyn, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Żydzi, życie codzienne, sklepy żydowskie, sodówka

Żydzi z Żyrzyna

W samych Zagrodach [nie było Żydów], ale tuż obok to tak. Kończą się Zagrody, jest mała przestrzeń jakiegoś pół kilometra, jest kościół i już jest Żyrzyn, to w Żyrzynie tak, ale w Zagrodach nie. Przychodzili tylko po jakieś produkty kupić, czym by mogli zahandlować, kto miał coś do zbycia, to wtedy przychodzili, oni sobie wypatrywali takie miejsca gdzie jest dobry towar i że mogą taniej kupić, oni się lubili wytargować, to w ogóle są ludzie, którzy umieją handlować, umieją targować, umieją zachęcić i umieją kupować.

To ten właśnie chłopiec to wiem, że był z Żyrzyna. Z opowiadań mojej mamusi, Boże kochany, gdybym ja to wszystko zapamiętała, to bym miała dużo do powiedzenia! Może już nie żyjące ciocie moje by dużo powiedziały, a pozostałe rodziny młodsze pokolenie, to wątpię jeśli coś wiedziały, może coś mimo uszu puściły, ale wiem, że byli tam Żydzi i wiem że były sklepiki żydowskie jeden czy dwa, czy takie właśnie te sodówki tak zwane czy tam po środku Żyrzyna, bo Żyrzyn jest dosyć długi, odległy, czy tam były jakieś sklepiki podejrzewam, że były tam sklepiki, bo wiem, że tam się niektórzy zaopatrywali w tych sklepikach, coś tam kupowali dokładnie nie pamiętam, i nie wiem, bo tam w tym środowisku się nie chowałam i tam nie przebywałam często, jak czasami się w gości pojechało to te relacje różne były przekazywane, na przykład ciocia mamie, i tak dalej, wujek tatusiowi, no tatuś coś tam usłyszał, ale tatuś był taki powściągliwy. Nie angażował się nigdy nic, nie lubił wypowiedzieć się o czym nie wiedział, nie daj Boże jeszcze w życiu nie skłamał, nigdy! No ale w ogóle nie mam słów. W każdym bądź razie tego nie wiem, tego nie wiem.

Data i miejsce nagrania	2003-11-27
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"